

UZASADNIENIE

Powód M. R. (1) wniósł o rozwiązanie umowy sprzedaży zawartej w dniu 11 kwietnia 2001 roku pomiędzy nim i A. R. (1), a jego córką M. R. (2). Uzasadniając żądanie podniósł, że zawierając przedmiotową umowę sądził, iż dokonuje darowizny nieruchomości, albowiem nie otrzymał od córki żadnych pieniędzy z tego tytułu. Dodał, że o fakcie sprzedaży, a nie darowizny nieruchomości dowiedział się przy okazji sprawy o alimenty z jego żoną.

Pismem procesowym z dnia 25 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda M. R. (1) wniosła w szczególności o ustalenie nieważności pozornej umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 11 kwietnia 2001 roku. W uzasadnieniu podała, że na mocy wskazanej umowy małżonkowie M. i A. R. (1) przekazali córce M. R. (2) udział w 1/5 części we własności w gospodarstwie rolnym położonym w S., dla której to nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW o numerze (...). Podniosła, że kiedy w 2012 roku powód podjął decyzję o uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości zajętej pod gospodarstwo rolne, podczas zbierania dokumentacji uzyskał od prawnika informację, że dokonał sprzedaży udziału w przedmiotowej nieruchomości na rzecz swojej córki jeszcze w 2001 roku. Zarzuciła, że w ocenie powoda wskazana czynność prawna mogła być, co najwyżej umową darowizny i nigdy nie miał on zamiaru sprzedawać córce udziału w nieruchomości. Nigdy też nie ustalał ceny sprzedaży, nie otrzymał od córki środków pieniężnych za sprzedaż, a ponadto nigdy jego córka nie weszła w posiadanie udziału w nieruchomości. Zaznaczyła, że obecnie pomiędzy małżonkami istnieje duży konflikt i trudno im się porozumieć, przy czym w ocenie powoda, podłoże konfliktu tkwi w osobie córki, która mobilizuje matkę do występowania przeciwko ojcu, przejawiając rażąco niewdzięczne działania. Dodała także, iż powód zainicjował sprawę o ustalenie, że przedmiotowa nieruchomość wchodzi w skład jego majątku odrębnego, a nie jak obecnie wspólnego. W tej sytuacji istotna czynność prawna w postaci umowy sprzedaży jest de facto czynnością pozorną, albowiem żadna ze stron nie przejawiała zamiaru sprzedaży udziału w nieruchomości, a ich zgodnym zamiarem mogło być co najwyżej przeniesienie tego udziału w drodze darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwana A. R. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że nieprawdziwe są twierdzenia powoda dotyczące braku wiedzy, co do rodzaju czynności prawnej z dnia 11 kwietnia 2001 roku, albowiem wraz z mężem podjęła decyzję o sprzedaży udziału w przedmiotowej nieruchomości ich córce M. R. (2), a przy tym zaznaczyła, że córka zapłaciła im umówioną cenę za ten udział w kwocie 15 000 zł jeszcze przed podpisaniem aktu notarialnego. Dodała, że podczas zawierania umowy notariusz przeczytała treść aktu pytając czy jest on zrozumiała i czy wnoszą do niego, jakieś zastrzeżenia, jednakże ani ona, ani powód czy ich córka nie wnosili żadnych zastrzeżeń. Z tych względów zaprzeczyła, by przedmiotowa umowa była pozorna, a jej celem ukrycie umowy darowizny. Zarzuciła przy tym, że powód, jeśli miał taki zamiar, to nigdy go nie zakomunikował ani jej ani ich córce. Wskazała również, że powód razem z nią odbierał pieniądze z tytułu umowy sprzedaży, zaś kwotę tę przeznaczali na sfinansowanie bieżących wydatków.

W piśmie procesowym z dnia 22 kwietnia 2013 roku pełnomocnik pozwanej M. R. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Motywując stanowisko zaprzeczył twierdzeniom powoda oraz podał, że do chwili doręczenia pozwanej pisma pełnomocnika powoda z dnia 25 stycznia 2013 roku nigdy nie była ona informowana ani przez powoda ani przez pozwaną A. R. (1), jakoby umowa sprzedaży z dnia 11 kwietnia 2001 roku miała charakter pozorny i służyć miała na celu ukrycie umowy darowizny. Podniósł, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 83 § 1 k.c., a ponadto, że powód nie wykazał interesu prawnego do wniesienia niniejszego pozwu opartego na przepisie art. 189 k.p.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Gospodarstwo rolne położone w S.numer 57 obejmuje działkę gruntu o numerze (...)o powierzchni 0,44 ha, dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...)((...)), oraz działkę gruntu o numerze (...) o powierzchni 1,46 ha, dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...).

Dowód:

- odpis zwykły księgi wieczystej o numerze (...) – k. 111-113;
- wypis z rejestru gruntów dot. księgi wieczystej o numerze (...) – k. 117;
- wypis z rejestru gruntów dot. księgi wieczystej o numerze KW (...) – k. 118.

W październiku 1968 roku, powód M. R. (1) i pozwana A. R. (1) zawarli związek małżeński, przy czym w trakcie trwania tego związku urodziło im się troje dzieci: syn J. oraz córki I. oraz pozwana M. R. (2).

Dowód:

- częściowe zeznania świadka A. R. (2) – k. 172-173;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183;
- przesłuchanie pozwanej A. R. (1) – k. 187-188.

Na mocy aktu własności ziemi Nr (...)z dnia 22 czerwca 1972 roku wydanego przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w D.powód M. R. (1)i pozwana A. R. (1)stali się z mocy prawa właścicielami na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej opisanego wyżej gospodarstwa rolnego, a z tytułu tego nabycia z mocy prawa powstało prawo dożywocia na rzecz A. R. (3).

Dowód: kserokopia aktu notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 11 kwietnia 2001 roku – k. 3-4;

Pozwana M. R. (2) po ukończeniu Szkoły K. w P., w 1997 roku wyjechała do pracy do W.. Tam opiekowała się starszą osobą, zaś jej wynagrodzenie wynosiło ok. 1 miliona lirów. Dodatkowo miała za darmo nocleg i wyżywienie. Do kraju wróciła w 1999 roku, a zarobione tam pieniądze odłożyła. W styczniu 2000 roku zatrudniła się w sklepie elektrycznym jako ekspedientka i pracowała tam do listopada 2003 roku. Jej wynagrodzenie wynosiło natomiast 700 zł miesięcznie, z której to kwoty dokładała się jedynie do wyżywienia, gdyż mieszkała z rodzicami.

Pozwana M. R. (2) zajmowała w przedmiotowej nieruchomości wspólny pokój wraz z siostrą. Po powrocie z W. chciała sobie zrobić osobny pokój, dlatego też poprosiła rodziców, czy może z tego pomieszczenia zrobić dwa pokoje za własne pieniądze zarobione za granicą. Z uwagi jednak na charakter jej ojca (powoda), który „dzisiaj dawał, a jutro zabierał” postanowiła porozmawiać z rodzicami, by pozwolili jej zapłacić za te pokoje, tzn. by sprzedali jej udział w spornej nieruchomości. Rodzice przystali na tę propozycję, przy czym ustalili, że córka zapłaci im za udział 1/5 części w tej nieruchomości.

Nie było wówczas w ogóle mowy o sporządzaniu umowy darowizny, w szczególności z tego względu, że pozwana M. R. (2) nie chciała, by ewentualnie w przyszłości ojciec wypominał jej taką darowiznę. Ponadto istniała obawa, że może on również cofnąć taką darowiznę. M. R. (2) wołała zawrzeć, więc z ojcem umowę sprzedaży, bo wiedziała, że jak zapłaci to ojciec jej tego nie odbierze.

Dowód:

- zeznania świadka F. S. – k. 173-174;;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183;

- przesłuchanie pozwanej A. R. (1) – k. 187-188.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 11 kwietnia 2001 roku, powód M. R. (1) i pozwana A. R. (1) zbyli na rzecz córki - pozwanej M. R. (2) udział wynoszący 1/5 części w prawie własności nieruchomości położonej w S. numer (...), obejmującej działkę gruntu o numerze (...) o powierzchni 0,44 ha, dla której Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...)((...)), za cenę 15 000 zł.

Wszystkie koszty związane z zawarciem aktu notarialnego poniosła pozwana M. R. (2).

Dowód:

- kserokopia aktu notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 11 kwietnia 2001 roku – k. 3-4;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183;
- przesłuchanie pozwanej A. R. (1) – k. 187-188.

Po sporządzeniu aktu notarialnego notariusz przeczytał treść tego dokumentu pytając, czy strony umowy zgadzają się z jego treścią. Wobec faktu, że nikt nie sprzeciwił się treści aktu notarialnego, strony zgodnie podpisały umowę sprzedaży.

W dniu podpisania umowy powód miał 61 lat i nie miał kłopotów ze słuchem.

Przy podpisywaniu przedmiotowego aktu notarialnego obecny był również szwagier pozwanej A. F. S., który zawoził wszystkich do kancelarii notarialnej w S..

Umówioną cenę sprzedaży udziału w kwocie 15 000 zł pozwana M. R. (2) wręczyła w domu obojgu rodzicom przed podpisaniem aktu notarialnego. Pieniądze te żona powoda schowała w komodzie w sypialni, a następnie zostały przeznaczone na życie, opłaty, opał, spłatę długów oraz „hobby” powoda, tj. grę w totolotka, który potrafił przegrać nawet 300 zł tygodniowo.

Dowód:

- zeznania świadka F. S. – k. 173-174;;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183;
- przesłuchanie pozwanej A. R. (1) – k. 187-188.

W latach 2004-2005 pozwana M. R. (2) rozpoczęła remont przedmiotowej nieruchomości. Część remontu sfinansowało i przeprowadziło również jej rodzeństwo I. i J., a w pracach pomagał im wuj F. S.. W nieruchomości tej zostały ostatecznie odnowione pokoje, podłogi, łazienki i toalety, wykonano nową instalację wodno-kanalizacyjną, wykonano szambo. W roku 2006 pozwana M. R. (2) wyjechała do Irlandii, gdzie zamieszkuje do dzisiaj, przy czym z zaoszczędzonych tam pieniędzy wyremontowała również kuchnię w tej nieruchomości.

Dowód:

- album ze zdjęciami fotograficznymi – k. 180;
- zeznania świadka F. S. – k. 173-174;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183;
- przesłuchanie pozwanej A. R. (1) – k. 187-188.

Powód ma trudny i konfliktowy charakter. Obecnie jest skłócony z żoną i dziećmi.

W 2001 roku, tj. w momencie podpisywania przedmiotowej umowy sprzedaży powód był skłócony ze swoim bratem A. R. (2), który wówczas nie był w spornej nieruchomości. Bracia zaczęli ponownie rozmawiać około 2005 roku, kiedy to A. R. (2) przyjechał w odwiedziny do rodziny. Wówczas przedmiotowa nieruchomość była już wyremontowana.

Dowód:

- zeznania świadka F. S. – k. 173-174;
- przesłuchanie pozwanej M. R. (2) – k. 182-183.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód wniósł ostatecznie o ustalenie nieważności pozornej umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 11 kwietnia 2001 roku. Uzasadniając żądanie podnosił, że wskazana czynność prawna mogła być, co najwyżej umową darowizny i nigdy nie miał on zamiaru sprzedawać córce udziału w nieruchomości, nigdy też nie ustalał ceny sprzedaży, nie otrzymał od córki środków pieniężnych za sprzedaż, a ponadto nigdy jego córka nie weszła w posiadanie udziału w nieruchomości. Powód zarzucał nadto, że istotna czynność prawna w postaci umowy sprzedaży jest de facto czynnością pozorną, albowiem żadna ze stron nie przejawiała zamiaru sprzedaży udziału w nieruchomości, a ich zgodnym zamiarem mogło być, co najwyżej przeniesienie tego udziału w drodze darowizny.

W pierwszym rzędzie podnieść należy, że podstawę prawną żądania ustalenia stanowi przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Wskazany przepis wprowadza, więc dwie przesłanki warunkujące dopuszczalność powództwa o ustalenie, a mianowicie: ustalenie musi dotyczyć prawa lub stosunku prawnego, a po stronie powoda musi wystąpić interes prawny w ustaleniu. W przypadku, gdy brak jest którejkolwiek z tych przesłanek, powództwo podlega oddaleniu bez potrzeby dalszego rozpoznawania sprawy, a zwłaszcza rozstrzygnięcia kwestii istnienia lub nieistnienia danego prawa bądź stosunku prawnego. Dlatego też przy tego rodzaju powództwach sąd jest obowiązany w pierwszym rzędzie ustalić istnienie wskazanych wyżej przesłanek.

W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości fakt, że została spełniona pierwsza z wymienionych przesłanek. Powód wystąpił, bowiem o ustalenie, że zawarta w dniu 11 kwietnia 2001 roku umowa jest nieważna, co jest równoznaczne z żądaniem ustalenia, iż powoda nie łączy z pozwanymi stosunek zobowiązaniowy, wynikający z tej umowy sprzedaży. W związku z tym przedmiotem ustalenia w rozpoznawanej sprawie jest w zasadzie istnienie tego właśnie stosunku prawnego. Odnośnie natomiast drugiej z przesłanek należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi obiektywna niepewność, co do ważności zawartej przez strony umowy sprzedaży. Między powodem, a pozwanymi powstał, bowiem spór, co do tej kwestii, co jest równoznaczne ze sporem, co do istnienia między nimi tego stosunku prawnego. W tych okolicznościach nie jest, więc pewna sytuacja prawna powoda w tym zakresie, albowiem zachodzi wątpliwość odnośnie tego, czy jest on nadal właścicielem (wraz z żoną) całej spornej nieruchomości, czy też udziału w 4/5 części tej nieruchomości. W związku z tym powód ma interes prawny w dokonaniu żądanego w pozwie ustalenia. Według bowiem przepisu art. 189 k.p.c. interes prawny po stronie powoda zachodzi wówczas, gdy istnieje jakaś niepewność stanu prawnego lub prawa. Interes prawny należy rozumieć zaś jako potrzebę wprowadzenia jasności, co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. Należy przy tym podkreślić, że wskazana niepewność powinna mieć charakter obiektywny, czyli zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywny, to jest wedle odczucia powoda. W związku z tym Sąd uznał, że podstawowe przesłanki warunkujące dopuszczalność ustalenia istnienia stosunku prawnego zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Jak wskazano powyżej, uzasadnienie żądania pozwu oparto na twierdzeniu, że czynność prawna jaką jest umowa sprzedaży z dnia 11 kwietnia 2001 zawarta między stronami jest pozorna. W świetle jednak poczynionych w rozpatrywanej sprawie ustaleń faktycznych i prawnych, zdaniem Sądu, nie można podzielić wyprowadzonego przez powoda stanowiska. Pozorność oświadczenia woli polega, bowiem na świadomym złożeniu przez strony czynności prawnej, a przynajmniej jedną z nich, oświadczenia woli, co, do którego strony tej czynności uzgodniły, że nie wywoła ono skutków prawnych, lecz będzie jedynie stwarzało fikcję skutecznego dokonania wynikającej z niego czynności. Tradycyjnie pozorność określana jest jako założona przez strony niezgodność między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, niepubl i z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00, niepubl.). Konstrukcja i konsekwencje prawne symulowanego oświadczenia woli uregulowane zostały w kodeksie cywilnym wśród przepisów odnoszących się do wad oświadczeń woli. Według art. 83 § 1 k.c., pozorna czynność prawna wymaga łącznego wystąpienia trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia musi zgadzać się na jedynie pozorne dokonanie czynności prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 294, z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, "Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2006, nr 9, s. 33, i z dnia 18 marca 2004 r., III CK 456/02, niepubl.). Omawiany przepis normuje, więc dwie sytuacje. Pierwszą jest pozorność określana jako bezwzględna lub zwykła, która ma miejsce wtedy, gdy strony nie miały zamiaru wywołać żadnych skutków prawnych, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Drugą jest pozorność nazywana względną lub kwalifikowaną; w tym wypadku strony pod czynnością pozorną ukrywają inne, rzeczywiste oświadczenie woli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, niepubl., z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPUS 2002, nr 8, poz. 194 i z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06, niepubl.). Pozorności czynności nie wyklucza przy tym dokonanie jej w formie aktu notarialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, niepubl.). Odpowiadającym woli stron skutkiem pozornego oświadczenia woli jest zaś jego nieważność (art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c.), natomiast czynność ukryta pod pozornym oświadczeniem woli może być ważna, jeżeli spełnione zostaną wymagania stawiane w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., a zatem jeżeli wynika to z właściwości tej czynności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd jednoznacznie ustalił, iż umowa sprzedaży udziału w 1/5 części w spornej nieruchomości zawarta przez strony w dniu 11 kwietnia 2001 w żadnym wypadku nie może być uznana za dokonaną dla pozorów, ponieważ z całą pewnością powód i pozwane zamierzały osiągnąć skutki wynikające z tej umowy. Okoliczności niniejszej sprawy wprost wskazują, iż pozwana M. R. (2) chciała kupić udział w nieruchomości oraz że zapłaciła cenę sprzedaży jeszcze przed podpisaniem aktu notarialnego. Co więcej Sąd ustalił, że z uwagi na charakter powoda, M. R. (2) nawet nie rozważała zawarcia umowy darowizny, albowiem obawiała się, że jej ojciec może w każdym momencie zmienić zdanie i odebrać jej darowany udział w nieruchomości, czy też wypominać poczynioną darowiznę. Chcąc uniknąć takiej sytuacji wołała zapłacić za udział w nieruchomości i w przyszłości nie obawiać się, czy jej ojciec zmieni zdanie, jak to zwykle czynił. Okolicznością potwierdzającą taki stan rzeczy był z całą pewnością fakt, iż M. R. (2) miała środki pieniężne, by zapłacić rodzicom umówioną cenę sprzedaży. Nie ulega, bowiem kwestii, że przed zawarciem umowy przez dwa lata pracowała za granicą, praktycznie nie ponosząc wydatków, a zatem z całą pewnością mogła zaoszczędzić pewną sumę pieniędzy. Po powrocie do Polski podjęła natomiast pracę w charakterze ekspedientki w sklepie elektrycznym, co również pozwoliło jej czynienie dalszych oszczędności, tym bardziej, że mieszkała z rodzicami i dokładała się jedynie do wyżywienia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika również, że powód – wbrew twierdzeniom pozwu – doskonale zdawał sobie sprawę, że sprzedaje, a nie daruje córce udział w nieruchomości. Podkreślić, bowiem należy, że był on obecny, gdy M. R. (2) płaciła umówioną cenę sprzedaży. Ponadto, przed podpisaniem aktu notarialnego, notariusz odczytywała treść umowy, a powód nie wnosząc zastrzeżeń, zgodził się z jego treścią składając podpis na tym dokumencie. Zawarta, więc przez strony umowa bezsprzecznie odzwierciedlała ich rzeczywiste zamiary i nie można tu dopatrzeć się rozdzwiewku między stanem ujawnionym, a rzeczywistą wolą stron. Jak już wyżej wskazano, do przyjęcia pozorności niezbędne jest ustalenie, że obie strony oświadczenia woli miały pełną, zgodną świadomość braku zamiaru wywołania skutków prawnych dokonanej czynności, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. Znaczące przy tym jest to, że obie pozwane zaprzeczają, by zamiarem stron było w rzeczywistości przeniesienie udziału w drodze darowizny. Co więcej, zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nawet nie było żadnego racjonalnego powodu, dla którego strony

zamiast umowy darowizny, miałyby zawrzeć umowę sprzedaży. Twierdzenie to jest tym bardziej nieprawdopodobne, że jak sam przyznał powód, koszty zawarcia umowy sprzedaży są wyższe aniżeli koszty zawarcia umowy darowizny. A zatem, skoro umowa zawarta przez powoda i pozwane została wykonana, nie może być mowy o jej pozorności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, niepubl.).

Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się w szczególności na zeznaniach świadka F. S. oraz pozwanych M. R. (2) i A. R. (1), których twierdzenia były wzajemnie spójne, logiczne oraz korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jeśli chodzi zaś o zeznania świadka A. R. (2) oraz zeznania powoda Sąd uznał, że nie zasługują one wiarę w zdecydowanej części. Powód twierdził, bowiem, że jego córka nie mogła mieć nawet pieniędzy na zakup udziału, gdyż wówczas się uczyła, a co najważniejsze twierdził, że notariusz nie odczytywał treści umowy, co z całą pewnością nie zasługuje na wiarę. Ponadto wskazywał, że kiedy brat go pytał, jaką umowę zawarł, odpowiedział, że nie wie, a w innym miejscu twierdził, że już w 2005 roku brat namawiał go, by odwołał darowiznę. Tymczasem A. R. (2), który przecież miał potwierdzić wersję powoda, wskazywał, że o umowie dowiedział się dopiero w 2012 roku, a nadto – wbrew nawet twierdzeniom powoda podawał, że z powodem nigdy nie był skłócony. Co więcej świadek ten nie miał i nie mógł mieć nawet wiedzy, jak doszło w ogóle do zawarcia spornej umowy, gdzie ją zawarto, czy pozwana M. R. (2) miała jakiegokolwiek pieniądze, czy powód otrzymał pieniądze od córki, a tym bardziej, co sądził powód w 2001 roku. Sąd, bowiem jednoznacznie ustalił, że w tym czasie powód był skłócony z bratem A., a ich relacje poprawiły się dopiero około 2005 roku.

Reasumując, skoro przedmiotowej umowie nie można przypisać zasadniczej cechy czynności pozornej, wyrażającej się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia, nie można było uwzględnić zgłoszonego w pozwie żądania powoda.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie zaś z przepisem art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając jednak na względzie przepis art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda zwrotem tych kosztów, uznając, że istnieją ku temu szczególnie uzasadnione okoliczności, w szczególności jego trudna sytuacja majątkowa, która nie pozwalała na poniesienie tych kosztów.

Dlatego też, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w pkt II wyroku.

Orzeczenia z punktu III i IV wyroku znajdują natomiast oparcie w przepisie § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), wedle którego koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 oraz niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata. W świetle zaś § 6 pkt 6 w zw. z § 2 i § 19 pkt 1 powołanego rozporządzenia za prowadzenie sprawy przysługiwało obu pełnomocnikom powoda wynagrodzenie w kwocie 3 600 zł, powiększone o stawkę VAT wynoszącą 23 % czyli kwotę 828 zł, co daje łącznie kwotę 4 428 zł. Mając jednak na względzie wnioski adwokat B. K. o przyznanie tych kosztów w wysokości 50 % stawki, Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 2 214 zł.

Z tych względów Sąd orzekł jak w punktach III i IV wyroku.

Z/

- 1) odnotować;
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć **powodowi** z pouczeniem o śr. zaskarżenia – apelacji;
- 3) kal. 14 dni od dnia doręczenia.

23.04.2014 r.